

POSTANOWIENIE

Dnia 19 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Renata Żywicka (przewodniczący)

SSN Jarosław Sobutka

SSN Agnieszka Żywicka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania A. R. i Y. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Krakowie
o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 września 2024 r.,
zażalenia odwołujących się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 12 marca 2024 r., sygn. akt III AUa 2480/20,

oddala zażalenie.

Jarosław Sobutka Renata Żywicka Agnieszka Żywicka

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 marca 2024 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie z odwołania A. R. oraz Y. sp. z o.o. w K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie w przedmiocie ustalenia istnienia obowiązku ubezpieczenia na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 3 lipca 2020 r., uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie przed Sądem Okręgowym w Krakowie i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Wcześniej wyrokiem z dnia 3 lipca 2020 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zmienił zaskarżoną przez A. R. oraz Y. sp. z o.o. w K. decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie z dnia 13 lutego 2019 r. w ten sposób, że stwierdził, że odwołująca się A. R. podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i dobrowolnemu chorobowemu w okresie od 16 sierpnia 2018 r. (pkt I) oraz zasądził od organu rentowego solidarnie na rzecz odwołujących się A. R. i Y. Sp. z o.o. w K. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd Okręgowy ustalił, iż M. R. i A. R. są małżeństwem. A. R. prowadziła działalność gospodarczą od około ośmiu lat przed powstaniem spółki Y. W 2017 r. powołana została spółka Y., której udziałowcami był M. R. i A. R., posiadający po 50% udziałów każdy. Prezesem spółki Y. był M. R., a A. R. była wiceprezesem zarządu. Przedmiot prowadzenia działalności spółki Y. pokrywał się z przedmiotem działalności gospodarczej uprzednio prowadzonej przez A. R.. Odwołująca się spółka reprezentowana przez M. R. zawarła z A. R. umowę o pracę na czas nieokreślony, umowa została zawarta w dniu 5 czerwca 2018 r. A. R. została zatrudniona od 16 sierpnia 2008 r. na stanowisku dyrektora do spraw finansów i rozwoju w wymiarze 3/5 etatu z obowiązkami określonymi w załączniku numer 1 do umowy. Miejscem wykonywania pracy miała być siedziba firmy Y. sp. z o.o. w K. przy ulicy [...]. Praca świadczona przez odwołującą się mogła być wykonywana też poza zakładem pracy z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, w szczególności telefonu, poczty elektronicznej. Wykonywanie w ten sposób pracy miało być potwierdzone za pomocą środków komunikacji elektronicznej wskazanych w ustępie 4 umowy. Jako pracownik podlegała bezpośrednio prezesowi zarządu spółki. Pracodawca zastrzegł sobie prawo kontroli sposobu wykonywania pracy przez pracownika w miejscu jej świadczenia. Dokument - zakres czynności - określał obowiązki pracownika, do których należało: analizowanie umów zawartych przez spółkę pod względem rozliczeń finansowych, możliwości optymalizacji kosztów, dokonywania rozliczeń finansowych na rzecz umów zawartych przez spółkę, analizowanie możliwości rozwoju spółki, tworzenia ofert, prezentacji, negocjacji z kontrahentami, wdrażania nowych obszarów działalności spółki po uzyskaniu akceptacji przez zarząd spółki, przygotowanie

zestawień, sprawozdań i rozliczeń finansowych, realizacja bieżących zakupów w zakresie zaopatrzenia biura, kontakt z kontrahentami zewnętrznymi, nawiązanie współpracy z nowymi kontrahentami, utrzymanie dobrych relacji z klientami spółki, urzędami, a także innymi osobami biorącymi udział w procesie realizacji pracy na rzecz umów zawartych przez spółkę, dbanie o utrzymanie dobrego wizerunku firmy pracodawcy, co wynika z załącznika numer 1. Załącznik numer 2 do umowy określał warunki zatrudnienia, uprawnienia pracownicze. A. R. przeszła szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy w dniu 16 sierpnia 2018 r., została zgłoszona do ubezpieczenia 16 sierpnia 2018 r. Uchwałą z dnia 21 maja 2018 r. spółka powołała pełnomocnika do zawarcia z członkiem zarządu umowy przy wykorzystaniu wzorca umownego. A. R. podpisywała listy obecności w pracy. Dotyczyło to: sierpnia, września, października 2018 r., z tym, że od 25 października przebywała na zwolnieniu lekarskim do grudnia 2018 r. A. R. była w 2018 r. objęta listą płac za miesiące: sierpień, wrzesień, październik, listopad i grudzień. A. R. kontaktowała się mailowo z podmiotami zewnętrznymi, z którymi współpracowała spółka Y.. A. R. przygotowała dokumenty, protokoły zdawczo - odbiorcze, protokół zdawczo - odbiorczy częściowy z 4 października 2017 r., fakturę z 14 września 2018 r., od 1 października 2018 r. częściowy protokół pełnienia nadzoru autorskiego, z 1 października 2018 r. fakturę, z 1 czerwca 2018 r. na rzecz Gminy Miasto P. częściowy protokół pełnienia nadzoru autorskiego, 1 października 2018 r. kontaktowała się telefonicznie lub za pośrednictwem poczty elektronicznej z kontrahentami. Za zagadnienia finansowe w spółce Y. odpowiadała A. R. na podstawie umowy o pracę, za sprawy techniczne M. R.. Odwołując się A. R. otrzymała wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy od 25 października 2018 r. do 26 listopada 2018 r. oraz zasiłek chorobowy z ubezpieczenia chorobowego od 27 listopada 2018 r. do 31 grudnia 2018 r. A. R. zawarła umowę o pracę w czerwcu 2018 r. ze spółką Y., z tym, że pracę tę miała rozpocząć 16 sierpnia 2018 r. W dniu 17 sierpnia 2018 roku o godzinie 12.46 podjęto próbę zgłoszenia firmy w formie elektronicznej poprzez złożenie druku NIP 8, zgłoszenie aktualizacji w zakresie danych ubezpieczeniowych spółki Y., przy czym ta czynność nie powiodła się z przyczyn problemów technicznych, co wynika z pisma zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie z 10 września 2018 r., dotyczącego założenia

konta z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w związku z interwencją telefoniczną z dnia 7 września 2018 r.

Sąd Okręgowy przyjął, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie. Sąd ten wskazał, że zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do ustalenia, że umowa o pracę z czerwca 2018 r. pomiędzy A. R. i spółką Y. została zawarta dla pozorów. Wskazał, że złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba składająca takie oświadczenie w każdym wypadku albo nie chce w ogóle wywoływać żadnych skutków prawnych, albo chce wywołać inne niż wynikałyby ze złożonego przez nią oświadczenia woli. Zdaniem Sądu pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie organ rentowy nie udowodnił swojego twierdzenia o pozorności umowy zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, wynikającym z art. 6 k.c. W konkluzji Sąd skonstatował, że jeżeli po zawarciu umowy o pracę, złożeniu oświadczenia woli pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował, to nie można mówić o pozorności złożonej w oświadczeniu woli w przedmiocie zawarcia umowy o pracę. Sąd Okręgowy podzielił też stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy, który przyjmuje, że wspólnicy wieloosobowych spółek mogą wykonywać zatrudnienie na podstawie umowy o pracę zarówno w charakterze członków zarządu, jak i na stanowiskach wykonawczych, gdyż w takiej sytuacji wspólnika nie można traktować jak podmiotu, którego praca polega na obrocie jego własnym kapitałem. Sąd ten zaznaczył, że w przedmiotowej sprawie A. R. miała udział wynoszący 50% kapitału zakładowego. Zwrócił uwagę, że zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazywał wyraźnie, że odwołująca się wykonywała pracę zgodnie z umową i sam fakt, iż była w ciąży nie dyskwalifikował tej umowy i nie można jej było zakwalifikować jako umowy pozornej. Reasumując Sąd Okręgowy uwydatnił, że w przedmiotowej sprawie nie ulegało wątpliwości, że istotne znaczenie miało to, czy pracownik wykonywał świadczenie, a pracodawca tę pracę przyjmował, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy, zaskarżając wyrok w całości.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za uzasadnioną, niezależnie od podniesionych w niej zarzutów, co skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku, zniesieniem postępowania przed Sądem pierwszej instancji w całości i

przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi z powodu jego nieważności.

Sąd drugiej instancji wskazał, że w myśl art. 379 pkt 2 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi wówczas, gdy strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. Art. 201 § 1 k.s.h. wyraża podstawową zasadę, jaką jest prowadzenie spraw i reprezentowanie spółki kapitałowej przez jej zarząd. Od tej reguły przepis art. 210 § 1 k.s.h. w odniesieniu do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością przewiduje wyjątek stanowiąc, iż w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Regulacja ta w istocie wyraża zakaz reprezentowania spółki przez zarząd, w którego skład wchodzi druga strona umowy czy druga strona sporu, tj. członek zarządu. Odstępstwa od tej zasady reprezentacji spółki przez zarząd zostały wprowadzone do Kodeksu spółek handlowych ze względu na potrzebę ochrony interesów spółek wobec możliwości wystąpienia kolizji pomiędzy interesem indywidualnym poszczególnego członka zarządu a interesem spółki, którą ma prawo reprezentować. Przepis art. 210 § 1 k.s.h. ma chronić spółkę, jej wspólników i wierzycieli przed niekorzystnymi dla spółki decyzjami zarządu. U podstaw omawianej regulacji leży bowiem dążenie do wykluczenia sytuacji, w której jedna i ta sama osoba dokonywać będzie czynności, ogniskując w sobie konflikt interesów pomiędzy spółką jako osobą prawną a członkiem zarządu jako osobą fizyczną.

Tymczasem w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji spółkę tę reprezentował pełnomocnik procesowy ustanowiony przez działającego w imieniu spółki M. R. jako prezesa zarządu tej spółki. M. R. udzielił pełnomocnictwa do reprezentowania przed sądem spółki Y. profesjonalnemu pełnomocnikowi (advokat A. B.), nie będąc do tego umocowany uchwałą zgromadzenia wspólników. Stanowiło to w ocenie Sądu Apelacyjnego ewidentne naruszenie zasad wynikających z art. 210 § 1 k.s.h. W przedmiotowej sprawie spółkę mógł - przy braku rady nadzorczej - zgodnie z art. 210 § 1 k.s.h. reprezentować jedynie pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników i taki pełnomocnik (a nie

M. R. jako prezes zarządu) mógł dalej udzielić pełnomocnictwa procesowego profesjonalnemu pełnomocnikowi występującemu przed Sądem pierwszej instancji. W przedmiotowej sprawie ani strony ani też Sąd pierwszej instancji nie dostrzegli, iż wyjątkowa zasada reprezentacji spółki wynikająca z tego przepisu nie ogranicza się tylko do zawarcia umowy (np. umowy o pracę), ale dotyczy również reprezentacji spółki w sporze sądowym tej spółki z członkiem zarządu. Zgodnie z orzecznictwem wyłączenie członka zarządu od reprezentowania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ze względu na jego „spór” ze spółką (art. 210 k.s.h.) może wchodzić w grę nie tylko dlatego, że istnieje między nimi rzeczywisty konflikt, ale także dlatego, że w związku z określonym zdarzeniem zachodzi potrzeba podjęcia przez spółkę decyzji lub wyrażenia stanowiska mającego znaczenie prawne w sytuacji, w której interesy spółki i członka zarządu mogą być sprzeczne. Użyte w art. 210 § 1 k.s.h. pojęcie „sporu” niewątpliwie obejmuje swym zakresem postępowanie przed sądem powszechnym, w którym występują członek zarządu i spółka, przy czym przepisy nie wymagają, aby sprzeczność interesów między tymi podmiotami rzeczywiście występowała. Wystarczająca jest bowiem jedynie potencjalna kolizja interesów między osobami zarządzającymi spółką a samą spółką. Judykatura jednoznacznie opowiedziała się za takim, szerokim ujęciem pojęcia sporu przywoływanego w treści art. 210 k.s.h. W uchwale z dnia 10 kwietnia 2013 r., (II UZP 1/13, Biul. SN 2013/4/24) zauważono iż biorąc pod uwagę, że relacje między stronami postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych są zbliżone do zachodzących w postępowaniu administracyjnym, nie można zgodzić się z poglądem, że pomiędzy pozostałymi (innymi niż organ rentowy i odwołujący się) stronami nigdy nie mamy do czynienia ze sporem w rozumieniu art. 210 § 1 k.s.h. Sąd Najwyższy podkreślił, iż cel tych przepisów sprowadza się przede wszystkim do ochrony spółki przed nadużyciami związanymi z kierowaniem się przez członków zarządu własnym interesem, mogącym pozostawać nawet w sprzeczności z interesem spółki, przy czym przepisy nie wymagają, aby sprzeczność ta rzeczywiście występowała, chodzi bowiem o potencjalną kolizję indywidualnych interesów piastunów zarządu z interesem samej spółki. Oznacza to, że reprezentacja spółki kapitałowej przez członka jej zarządu jest wyłączona zawsze wtedy, gdy oba te podmioty są stronami jednego postępowania sądowego,

w którym możliwa jest faktyczna kolizja ich interesów, niezależnie od tego, czy można ich uznać za przeciwników procesowych w klasycznym rozumieniu tego pojęcia. Dla przyjęcia istnienia sporu jako przesłanki wyłączenia reprezentacji spółki przez członka jej zarządu nie jest konieczne wystąpienie rzeczywistej sprzeczności interesów tych podmiotów, lecz wystarczająca w tym względzie jest jedynie potencjalna kolizja owych interesów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, gdy istotą sporu przed sądem pozostaje kwestia podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia, z którym przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wiążą obowiązek składowy po stronie spółki jako płatnika, zawsze możliwa jest potencjalna sprzeczność interesów między tymi podmiotami, w zależności od różnych uwarunkowań faktycznych. Rozstrzygnięcie tego rodzaju sporu po myśli i zgodnie z interesem ubezpieczonej oznaczałoby dla spółki ponoszenie kosztów składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Ta potencjalna sprzeczność interesów wyraża się więc przede wszystkim w tym, że podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w spółce powoduje obciążenia o charakterze majątkowym pracodawcy jako płatnika składek na te ubezpieczenia.

W konkluzji Sąd Apelacyjny stwierdził, że w toku całego postępowania przed Sądem Okręgowym odwołująca się spółka nie miała szczególnego organu (pełnomocnika) powołanego do reprezentowania jej w sporze sądowym z członkiem zarządu, przewidzianego w art. 210 § 1 k.s.h. Jednocześnie spółkę tę reprezentował w toku postępowania pełnomocnik procesowy (adwokat), który był niewłaściwie umocowany w imieniu spółki przez M. R. - prezesa zarządu, która jednocześnie sama występowała jako strona w tym samym postępowaniu.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy, rzeczą Sądu pierwszej instancji będzie zadbanie o zapewnienie będącej stroną spółce prawidłowej jej reprezentacji w procesie (zobligowanie współników spółki do powołania pełnomocnika do jej reprezentowania w niniejszym postępowaniu), a następnie przeprowadzenie merytorycznego postępowania z udziałem wszystkich stron. Wobec stwierdzonej nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny nie badał sprawy pod kątem trafności sformułowanych w apelacji zarzutów.

Odwołująca się oraz płatnik składek wnieśli zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili naruszenie prawa procesowego:

1) art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 210 § 1 k.s.h., przez uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z uwagi na zaistnienie nieważności postępowania spowodowanej nienależytym umocowaniem pełnomocnika reprezentującego płatnika składek na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, podczas gdy brak formalny w postaci nienależytego umocowania pełnomocnika mógł być konwalidowany, a zatem Sąd drugiej instancji powinien w tym celu wyznaczyć stronie odpowiedni termin, o którym mowa w art. 130 § 1 k.p.c.;

2) art. 130 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez jego niezastosowanie i zaniechanie wezwania pełnomocnika płatnika składek przez Sąd drugiej instancji do uzupełnienia braku formalnego w postaci przedłożenia stosownej uchwały zgromadzenia wspólników o ustanowieniu pełnomocnika do reprezentowania spółki w sporach sądowych między tą spółką, a członkiem zarządu, o której mowa w art. 210 § 1 k.s.h. oraz do potwierdzenia czynności procesowych dokonanych przez nienależycie umocowanego pełnomocnika, podczas gdy braki te były możliwe do usunięcia przed uprawomocnieniem się wyroku.

Skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz zasądzenie na rzecz odwołującej się i płatnika składek kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na zażalenie organ rentowy wniósł o oddalenie zażalenia i zasądzenie od obu skarżących na rzecz organu rentowego kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie podlega oddaleniu. Środek odwoławczy przewidziany w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest szczególnym rodzajem zażalenia. W postępowaniu wywołanym zażaleniem, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. (*in casu* w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), ocenie podlega jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd drugiej instancji określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast ani merytorycznego stanowiska sądu drugiej instancji co do zastosowania w sprawie prawa materialnego, ani prawidłowości zastosowania tych przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji zaistniałej sytuacji procesowej jako realizującej przesłanki wskazane w art. 386 § 2 lub 4 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy kontroluje jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ewentualnie - w związku z art. 386 § 2 k.p.c. - czy w sprawie wystąpiła nieważność postępowania (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 25 kwietnia 2014 r., II CZ 117/13, z 26 marca 2014 r., V CZ 15/14, z 7 marca 2014 r., 11 września 2024 r., III CP 163/24, LEX nr 3755034). Zgodnie z art. 386 k.p.c., uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji wraz z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić w razie stwierdzenia nieważności postępowania (§ 2), nierozpoznania istoty sprawy albo jeżeli wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (§ 4). Nieważność postępowania zachodzi m.in. wtedy, gdy strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Brak należytego umocowania pełnomocnika strony w rozumieniu powołanego przepisu ma miejsce wtedy, gdy w charakterze tym występuje osoba, która może być pełnomocnikiem, lecz nie została umocowana do działania w imieniu strony lub gdy istnieją braki w pełnomocnictwie albo gdy w charakterze pełnomocnika występuje osoba niemogąca być pełnomocnikiem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2001 r., sygn. akt I PKN 586/00, OSNP 2003 nr 14, poz. 335; uchwała Sądu Najwyższego z 28 lipca 2004 r., sygn. akt III CZP 32/04, OSNC 2006 Nr 1, poz. 2).

U podstaw zaskarżonego wyroku legło stwierdzenie, że postępowanie przed Sądem pierwszej instancji zostało przeprowadzone w warunkach nieważności z uwagi na brak należytego umocowania pełnomocnika płatnika składek, z powodu braku uchwały walnego zgromadzenia wspólników o powołaniu pełnomocnika do reprezentowania spółki w sporach sądowych między tą spółką a członkiem zarządu, w szczególności powstałych na tle umowy o pracę. Sąd pierwszej instancji nie dostrzegł tej wadliwości stwarzającej konieczność podjęcia czynności zmierzających do jej usunięcia.

Nie mniej jednak odnosząc się na marginesie do rozważań Sądu Odwoławczego należy zauważyć, że w orzecnictwie Sądu Najwyższego w ostatnim czasie ukształtował się pogląd, że w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym, wszczętej wspólnym odwołaniem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i członka jej zarządu, nie ma zastosowania art. 210 § 1 k.s.h. W takiej sprawie spółkę reprezentuje zarząd (art. 201 § 1 k.s.h.), a więc może ją reprezentować ten sam członek zarządu, który również wniósł odwołanie i nie zachodzi wówczas nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.) (postanowienie Sądu Najwyższego z 30 września 2021 r. I UZ 17/21, OSNP 2022 nr 7, poz. 73). W sądowym postępowaniu odwoławczym od decyzji organu rentowego, stwierdzającej niepodleganie ubezpieczeniom społecznym przez członka zarządu spółki z o.o. z tytułu zawartej z nim umowy o pracę, nie jest nieważne umocowanie (pełnomocnictwo) do reprezentowania spółki udzielone pełnomocnikowi przez tego członka zarządu (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Innymi słowy sprawa z ubezpieczenia społecznego o podleganie ubezpieczeniom społecznym podlega samodzielnemu rozpatrzeniu w aspekcie wymaganych przesłanek prawa ubezpieczeń społecznych, czyli niezależnie od tego czy interes zatrudniającej spółki i zatrudnianego członka zarządu jest sprzeczny albo zgodny - art. 210 § 1 k.s.h. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 listopada 2021 r., I UZ 20/21, LEX nr 3257496).

Sąd Najwyższy rozpoznaje zażalenie w granicach zaskarżenia, a w zażaleniu odwołująca się i płatnik składek powołują art. 130 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., wskazując to uchybienie jako brak formalny, który można było uzupełnić przed uprawomocnieniem się wyroku pierwszej instancji, jednakże w

sytuacji faktycznego braku uchwały w chwili złożenia odwołania (na co wskazuje uzasadnienie zaskarżonego wyroku: M. R. został powołany uchwałą zgromadzenia wspólników tylko do zawarcia umowy o pracę w czerwcu 2018 r.) nie był to jedynie brak formalny na co powołuje się odwołująca się i płatnik składek, który mógł zostać uzupełniony przed uprawomocnieniem się wyroku, lecz wymagał podjęcia czynności przez zgromadzenie wspólników przed wniesieniem odwołania od decyzji organu rentowego (podjęcia stosownej uchwały), zatem nie może on zostać zakwalifikowany jako brak formalny z art. 130 § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie brak należytego umocowania pełnomocnika płatnika składek nie został usunięty przez złożenie stosownego dokumentu. W związku z powyższym należy podzielić ocenę Sądu odwoławczego, który uznał, że doszło do nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, skutkującej koniecznością uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania bez potrzeby udzielania innych wskazań co do dalszego przebiegu postępowania.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

[SOP]

[a!]